

ATP Finals 2021. Hurkacz jeszcze potrzebuje punktów

maciej · 19 października, 2021



Wciąż trwa rywalizacja o udział w kończących sezon turniejach WTA Finals oraz ATP Finals. O występ w turnieju ATP Finals 2021 w Turynie walczy Hubert Hurkacz. Obecnie najlepszy polski tenisista w klasyfikacji obejmującej wyniki z 2021 roku, która wyłoni ośmiu uczestników turyńskiego ATP Finals 2021 zajmuje ostatnią premiowaną pozycję i choć sytuacja Polaka nie jest zła, pewny występu w stolicy prowincji Piemont absolutnie być nie może.

Turniej w Indian Wells niewiele zmienił

Hubert Hurkacz o swoim debiutanckim udziale w turnieju ATP Finals wieńczącym sezon może wciąż myśleć i to jak najbardziej realnie, przy czym wciąż potrzebuje punktów.

Wrocławianin w klasyfikacji, która wyłoni uczestników ATP Finals 2021 plasuje się na dziewiątym miejscu i jest to lokata gwarantująca udział w imprezie w Turynie, trzeba bowiem pamiętać, że dziewiąte miejsce zapewnia awans, ponieważ Hiszpan Rafael Nadal, który z powodu kontuzji zakończył już sezon, nawet gdyby utrzymał premiowaną pozycję, w turnieju w Turynie na pewno nie wystąpi.

Hurkacz cały czas potrzebuje jednak dobrych wyników w turniejach jesiennych, ponieważ jego przewaga nad najgroźniejszymi konkurentami w rywalizacji o awans wciąż jest nieznaczna, może więc zostać jeszcze wyprzedzony. Po zakończonym właśnie prestiżowym i wysoko punktowanym turnieju 2021 BNP Open w Indian Wells rangi ATP Masters 1000, pewni występu w Turynie są już Serb Novak Djoković, Rosjanin Daniil Miedwediew, Grek Stefanos Tsitsipas oraz Niemiec Alexander Zverev.

O pozostałe cztery miejsca rywalizacja wciąż się toczy i sporo jeszcze może się wydarzyć, gdyż przed turniejem w Turynie mamy jeszcze parę interesujących turniejów ATP, w których można zapunktować i to nieźle.



Form Follows *Fun*
Introducing the all new MUSE

Zostały w zasadzie dwa miejsca

Już dość dawno, jako pierwszy, udział w ATP Finals 2021 zapewnił sobie lider rankingu tenisistów Serb Novak Djoković, który w bieżącym roku wygrał między innymi trzy turnieje wielkoszlemowe (Australian Open 2021, French Open 2021 oraz Wimbledon 2021). Od poniedziałku 13 września pewni występu w Turynie byli już także Rosjanin Danił Miedwiediew, wicelider rankingu, triumfator wielkoszlemowego US Open 2021 oraz Grek Stefanos Tsitsipas. Teraz dołączył do nich mistrz olimpijski z niedawnych I.O w Tokio w grze pojedynczej Niemiec Alexander Zverev. Tak naprawdę do obsadzenia pozostały jeszcze praktycznie dwa miejsca, gdyż trudno sobie wyobrazić, by w Turynie zabrakło kolejnego Rosjanina Andrieja Rublowa oraz Włocha Matteo Berrettiniego, którym awans mógłby odebrać już tylko jakiś „kataklizm”. Oni musieliby w zasadzie już nie punktować, rywale natomiast tak – i to bardzo solidnie.

O ostatnie dwie „przepustki” rywalizować powinni przede wszystkim Hubert Hurkacz, Norweg Casper Ruud, Kanadyjczyk Felix Auger-Aliassime, Włoch Jannik Sinner oraz zupełnie nieoczekiwanie zwycięzca z Indian Wells Brytyjczyk Cameron Norrie, który dołączył do grona pretendentów, po sensacyjnym triumfie w 2021 BNP Paribas Open i na liście kwalifikacyjnej jest tuż za Hubertem Hurkaczem. Inni tenisiści mają już poważniejsze straty, lecz też jeszcze nie można kategorycznie wykluczyć, że ktoś jeszcze zdoła włączyć się do rywalizacji, tak jak teraz Norrie, zwłaszcza, że mężczyznom pozostało jeszcze kilka turniejów, w których można zdobyć potrzebne punkty. Hubert Hurkacz w Indian Wells odpadł w ćwierćfinale, ale specjalnych powodów do narzekań nie ma, gdyż najgroźniejsi konkurenci do premiowanej awansem lokaty: Ruud, Auger-Aliassime oraz Sinner wypadli słabiej, więc najlepszy polski tenisista w stosunku do nich trochę zyskał. Tym bardziej szkoda ćwierćfinałowej porażki Hubiego z Grigorem Dimitrowem, gdyż zwycięstwo Polaka w tym meczu było blisko, a wówczas zysk byłby pokaźniejszy.

Aktualna lista Race to Turin



Form Follows Fun

Przedstawiamy całkowicie nową linię MUSE



Czołówka aktualnej listy kwalifikacyjnej do ATP Finals 2021 przedstawia się następująco:

1. Novak Djoković (Serbia) 8370 pkt. – kwalifikacja, 2. Danił Miedwiediew (Rosja) 6470 pkt. – kwalifikacja, 3. Stefanos Tsitsipas (Grecja) 5650 pkt. – kwalifikacja, 4. Alexander Zverev (Niemcy) 5095 pkt. – kwalifikacja, 5. Andriej Rublow (Rosja) 4165 pkt, 6. Matteo Berrettini (Włochy) 4000 pkt., 7. Casper Ruud (Norwegia) 3015 pkt., 8. Rafael Nadal (Hiszpania) 2985 – koniec sezonu, 9. Hubert Hurkacz 2955 pkt., 10. Cameron Norrie (Wielka Brytania) – 2795 pkt.

Gdzie zobaczymy Hurkacza

– Oczywiście, chcę być w Turynie. To ostatni turniej w roku dla ośmiu najlepszych tenisistów świata, więc dajesz z siebie wszystko i starasz się jak najlepiej, aby tam zagrać. Ale, jeśli wystąpi tam ktoś inny, to znaczy, że miał lepszy sezon od ciebie – powiedział Hurkacz o ewentualnym występie w Turynie.

Dlatego właśnie najlepszy obecnie polski tenisista już ma w planie udział w dwóch znaczących imprezach, w których szukać będzie niezbędnych do awansu punktów. Po odpoczynku w tym tygodniu, Hubert Hurkacz weźmie udział w turnieju ATP 500 w Wiedniu (25-31 października), a następnie w jeszcze poważniejszym turnieju ATP 1000 w Paryżu (1-7 listopada). Udań występy w tych imprezach mogą być kluczem do awansu do ATP Finals 2021. Najważniejsze, że najlepszy polski tenisista ma wszystko we własnych rękach.

Inni już szukają punktów

Hubi na razie odpoczywa, a tymczasem rywale już teraz szukają potrzebnych punktów. Przykładowo Jannik Sinner ma być w tym tygodniu największą „gwiazdą” turnieju ATP 250 w Antwerpii.

Przez pięć lat w Turynie

KANWA
APARTAMENTY

ZAMOYSKIEGO 24/26
WARSZAWA

PRZESTRZEŃ, KTÓRĄ TWORZYSZ

Apartamenty na warszawskiej Pradze
z widokiem na Jezioro Kamionkowskie

SPRAWDŹ OFERTĘ →



Jeśli chodzi o ATP Finals, problemów z lokalizacją imprezy w 2021 roku nie było, od dłuższego czasu wiadomo już bowiem, że w latach 2021-2025 tenisistów gościć będzie Turyn, który wygrał rywalizację o prawo przeprowadzania imprezy w wymienionych pięciu kolejnych latach z Londynem, Manchesterem, Singapurem i Tokio. ATP Finals 2021 zostanie rozegrany w dniach 14-21 listopada.

Miedwiediew chce obronić tytuł

Tytułu zdobytego rok temu w Londynie bronić będzie Daniil Miedwiediew. – Nie mogę się doczekać, aby spróbować obronić mój tytuł. Włoscy fani pasjonują się tenisem i jestem przekonany, że będzie to wspaniała impreza – powiedział Rosjanin, cytowany przez stronę internetową turnieju. Dodatkowo Miedwiediew będzie z pewnością podbudowany triumfem w Nowym Jorku i swoim pierwszym w karierze tytułem wielkoszlemowym.

„Apetyt” na drugie zwycięstwo w ATP Finals ma też Stefanos Tsitsipas, triumfator tego turnieju w roku 2019. – Wspaniale jest zakwalifikować się do Turynu tak wcześnie i nie mogę się już doczekać gry. Londyn dwa lata temu, to był na razie punkt kulminacyjny mojej kariery. Wspomnienia są niesamowite i chciałbym to powtórzyć – wyznał Grek.

Emocji na pewno nie będzie brakowało, bo przecież, głównym, faworytem będzie Novak Djoković, który powalczy o swój szósty tytuł w tej imprezie, czym wyrównałby rekordowe osiągnięcie Szwajcara Rogera Federera (sześć tytułów) i który na pewno chciałby pozytywnym akcentem zakończyć sezon po tym, jak po porażce w półfinale Igrzysk Olimpijskich w Tokio stracił szansę, by zostać pierwszym w historii tenisistą ze Złotym Wielkim Szlemem w dorobku, a po przegranej z Miedwiediewem w finale US Open 2021, nie zdołał skompletować swojego pierwszego Kalendarzowego Wielkiego Szlema oraz zostać samodzielnym liderem klasyfikacji wszech czasów w liczbie zdobytych tytułów wielkoszlemowych w grze pojedynczej mężczyzn. Już na pewno będzie w Turynie także zwycięzca turnieju z roku 2018 Alexander Zverev, aktualny mistrz olimpijski. Świetnie byłoby, gdyby w tym doborowym gronie znalazł się również Hubert Hurkacz.

Krzysztof Maciejewski



Czytaj online i udostępnij:

<https://tenismagazyn.pl/atp-finals-2021-hurkacz-jeszcze-potrzebuje-punktow/>